



O „Wujku” – ks. Aleksandrze Zienkiewiczu – mówili jego wychowankowie, współpracownicy, przyjaciele

Nauczyciel miłości prawdziwej

„Nie było ważniejszej sprawy dla Wujka nad to, by pokazywać młodym Boga żywego” – mówił w homilii ks. prałat Mirosław Drzewiecki.

Abp Marian Gołębiowski przewodniczył uroczystej Mszy św. odprawionej z okazji 10-lecia śmierci ks. Aleksandra Zienkiewicza, 19 listopada, w katedrze wrocławskiej. Przy ołtarzu stanęli między innymi biskup świdnicki Ignacy Dec, ks. infułat Stanisław Turkowski i ks. prałat Wenancjusz Róg – współpracownicy i przyjaciele „Wujka” oraz rektorzy: PWT ks. prof. Józef Pater i MWSD ks. dr Marian Biskup, a także duszpasterze akademicy. Katedrę wypełnili „czwórkowicze” – wychowankowie ks. Aleksandra Zienkiewicza z Duszpasterstwa Akademickiego „pod Czwórką”, przy ul. Katedralnej 4, gdzie „Wujek” mieszkał.

Kaznodzieja, przypominając życiorys ks. A. Zienkiewicza, podkreślił moment, gdy



JOLANTA SĄSIĄDEK

Bóg po raz drugi darował mu życie, dzięki ofierze siostr nazaretanek z Nowogródka. To wydarzenie miało ogromny wpływ na kapłana, który cenil ów dar tak bardzo, że hojnie dzielił się nim z innymi. Był wzorem miłości do Boga i ludzi. Godne naśladowania były też jego pokora, posłuszeństwo, skromność, otwartość na ludzi i oddanie szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebowali jego pomocy. Ogromne dobro, rozmodlenie, spokój i cierpliwość to

W sesji uczestniczył także kardynał H. Gulbinowicz

cechy, o których mówili także wykładowcy dwudniowej sesji poświęconej „Wujkowi” oraz osoby wspominające go w czasie przeznaczonym na świadectwa.

Obrady odbyły się 19 listopada w auli MWSD, a więc, jak podkreślił jego rektor ks. Marian Biskup, w miejscu przepelnionym duchem ks. Aleksandra Zienkiewicza, w latach 1953–58 rektora tej uczelni. Wykładowcami sesji byli także bp Ignacy Dec, bp Adam Dyczkowski, przyjaciel i współpracownik „Wujka” zwany

„Harnasiem”, ks. prof. Józef Pater i red. Joanna Lubieniecka. Wieczorem tego dnia w kościele pw. Krzyża Świętego odbył się koncert w wykonaniu Wrocławskich Madrygalistów. W niedzielę po Mszy św. pod przewodnictwem ks. S. Turkowskiego kilkanaście osób duchownych i świeckich wspominało „Wujka”.

Przez dwa dni wykładowcy i świadkowie życia tego niezwykłego duszpasterza mówili o jego bohaterstwie w trudnych czasach komunizmu, gdy kierował wrocławskim seminarium, o jego wspaniałych pouczających kazaniach, konferencjach i rekolekcjach, które odmieniały ludzi, o jego skutecznych naukach dla narzeczonych i rodzin, książkach ratujących zagubionych, czynieniu dobra, walce ze złem i ogromnej pracowitości. Ks. M. Drzewiecki nazwał go Mojżeszem naszych czasów i apelował o szybkie rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego. Metropolita wrocławski podkreślił jego wpływ na wielu mieszkańców Dolnego Śląska.

JOLANTA SĄSIĄDEK

WROCLAWSKIE FORUM MŁODYCH ODBYŁO SIĘ JUŻ PO RAZ XXI



RADEK MICHAŁSKI

Jak co roku przygotowali je klerycy z Koła Teologicznego Alumnów Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Od 16 do 19 listopada w aulach Papieskiego Wydziału Teologicznego i MWSD na temat „Pokolenia Jana Pawła II” głos zabrało 13 prelegentów – wśród nich m.in. kard. Stanisław Nagy. Forum zakończyło się w... ogrodzie PWT posadzeniem dębu. Ofiarowali go leśnicy, a jego sadzonka wyrosła z jednego z żołądź poświęconych przez Jana Pawła II podczas pielgrzymki leśników do tronu św. Piotra. Przekazał ją klerykom, a następnie pomógł w jej zasadzeniu bp Edward Janiak – krajowy duszpasterz leśników. Więcej o XXI Forum Młodych w najbliższym numerze „Gościa”.

Bp E. Janiak sadi drzewo, którego sadzonka wyrosła z żołądź pochodzących z najstarszego polskiego dębu – Chrobrego

Jubileusz wrocławskich uczelni



KRZYSZTOF MAZUR

Rektor PWT ks. prof. Józef Pater (na zdjęciu od lewej) także złożył wieniec w holdzie pomordowanym profesorom

KARD. HENRYK GULBINOWICZ przewodniczył Mszy św. w intencji pracowników i studentów środowiska akademickiego Wrocławia i Opola. Odprawiono ją w katedrze, rano 15 listopada, w Święto Nauki Wrocławskiej. Homilię wygłosił ks. inf. prof. Jan Krucina. Tego dnia trzy uczelnie: Akademia Rolnicza, Politechnika Wrocławska i Uniwersytet świętowały 60-lecie swojej powojennej historii. Tradycyjnie już przedstawiciele władz oraz środowiska naukowego złożyli kwiaty pod pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich. Podczas przedpołudniowych uroczystości w Akademii Rolniczej kard. Henryk Gulbinowicz poświęcił nowe Centrum Naukowo-Dydaktyczne. Największa za sal wykładowych, mogąca pomieścić 500 studentów, otrzymała imię Jana Pawła II. W Auli Leopoldyńskiej doktorat honoris causa Uniwersytetu

Wrocławskiego wręczono prof. Rudolfowi Lenzowi. Były też nagrody, tytuły, medale i odznaczenia. W auli Politechniki Wrocławskiej tytuł doktora honoris causa otrzymał wybitny chemik prof. Achim Mehlhorn. Zasłużonych pracowników uhonorowano medalami i odznakami uczelnianymi oraz odznaczeniami państwowymi. Po południu w Auli Leopoldyńskiej, Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola na otwartym posiedzeniu wręczyło swoją doroczną nagrodę prof. Zbigniewowi Horbowemu z ASP, a wieczorem, w kościele uniwersyteckim, dziełem „Missa pro pace” i osobistym udziałem w koncercie uraczył wrocławian kompozytor Wojciech Kilar. Orkiestrę Symfoniczną Akademii Muzycznej, Chór UW „Gaudium” oraz Chór Kameralny Filharmonii Wrocławskiej poprowadził Alan Urbanek.

Uroczystości w Auli Leopoldyńskiej UW



KRZYSZTOF MAZUR

Szczególna „godzina wychowawcza”

V PRZEGLĄD PIĘŚNI PATRIOTYCZNEJ I ŻOŁNIERSKIEJ zorganizowali uczniowie Szkół Podstawowych nr 22, 74, 93, 108 oraz Zespołu Szkoły i Przedszkola nr 8, pomni ważności 11 listopada w dziejach Polski. Tym razem odbył się 16 listopada w Szkole Podstawowej nr 93 przy ul. Niemcewicza. Młodzież wypadła znakomicie, a słuchaczom zaimponowało bogactwo repertuaru, piękne wykonanie „Bogurodzicy” i innych pieśni oraz poziom historycznej

narracji. Na każdym kroku widać było wielki wysiłek, jaki w przygotowanie tego patriotycznego wieczoru włożyli nauczyciele i młodzież. Sekundowali im sprawdzeni przyjaciele z Rady Osiedla „Nadodrże”, którzy przed pięć laty zainicjowali przeglądy. Na widowni zasiedli przedstawiciele władz miejskich i oświatowych oraz organizacji kombatanckich. Specjalny list do uczestników przeglądu wystosował patron honorowy przedsięwzięcia, poseł na Sejm RP Dawid Jackiewicz.

W kościele przy Bardzkiej

W PARAFII PW. DUCHA ŚWIĘTEGO WE WROCŁAWIU odbyła się wyjątkowa dla wspólnoty uroczystość. 13 listopada Eucharystii przewodniczył bp Edward Janiak. Przy ołtarzu stanął również proboszcz parafii ks. Czesław Mazur. W uroczystości poświęcenia ściennych malowideł zdołających świątynię oraz ołtarza z posągami NMP wziął udział metropolita wrocławski abp Marian Gołębiwski, który przybył nieco później, czyniąc zebrany wspaniałą niespodziankę. Świątynia przy ul.

Bardzkiej jest pierwszą wybudowaną po wojnie we Wrocławiu. Nie ominęły jej problemy technologiczne i długi tok budowy. Do dziś spore pieniądze trzeba przeznaczyć na ratowanie dachu, docieplenie i oświetlenie. Parafianie doceniają efekty prowadzonych prac i wspierają remonty. Jak mówi Proboszcz, bez pomocy wspólnoty parafialnej wielu zadań nie udało się wykonać. Ireneusz Prawdzik, przewodniczący rady parafialnej, dodaje, że bez determinacji Proboszcza – też nie.

„My Polacy, my Dolnoślązacy” – finał

KOMPUTER I PIELGRZYMKĄ DO RZYMU – to główna nagroda w I Konkursie Dolnośląskim „O Złote Pióro” wrocławskiego GN i Liceum Salezjańskiego we Wrocławiu. Rozdanie nagród odbędzie się w Filharmonii Wrocławskiej 1 grudnia, o godz. 16.00. Z tej okazji odbędzie się też występ zespołu młodzieżowego „40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 osłatach”. Wstęp wolny.

Konkurs skierowany był do uczniów szkół średnich oraz II i III klas gimnazjalnych Dolnego Śląska. Patronat honorowy nad imprezą objął abp Marian Gołębiwski, biskup legnicki Stefan Cichy, biskup świdnicki Ignacy Dec, a także Paweł Wróblewski, marszałek województwa dolnośląskiego i Rafał Dutkiewicz, prezydent Wrocławia, którego reprezentował Jarosław Obrebski.

„Gość” w radiu i Internecie

RADIO RODZINA na falach 92 FM co tydzień prezentuje najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Audycje z zapowiedziami można słuchać w soboty o godz.



20.30 i w niedziele wo 9.40. Fragmenty tekstów zamieszczane są w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji www.archidiecezja.wroc.pl.

40-lecie Orędzia

Pomnik

„W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu, wyciągamy do Was, siedzących tu, na ławach kończącego się Soboru, ręce oraz udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie”.

Ten fragment Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 roku zacytowano w zaproszeniu prezydenta Wrocławia na okolicznościową sesję naukową z okazji 40. rocznicy odczytania tego ważnego dokumentu. Sesja odbędzie się w sobotę 3 grudnia o godz. 9.00 w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Słowo wstępne wygłoszą: rektor UW prof. Leszek Pacholski, metropolita wrocławski abp Marian Gołębiewski i prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Uczestnicy wysłuchają wykładów prof. Anny Wolff-Pawęskiej z Instytutu Zachodniego w Poznaniu i Markusa Meckela, posła Bundestagu. Dyskusje panelowe „Kościoł katolicki a porozumienie i pojednanie polsko-niemieckie” oraz „Dialog zaczęty, niedokończony...” poprowadzą kolejno dr Klaus Bachmann z Centrum im. Willega Brandta UW oraz dr Kazimierz Wóycicki z IPN w Szczecinie. Sesję podsumuje dr Krzysztof Ruchniewicz z Centrum. Uroczystości zakończy Msza św. odprawiona pod przewodnictwem abpa Mariana Gołębiewskiego w katedrze pw. św. Jana Chrzciciela o godz. 18.30.

Tego dnia o godz. 13.00 na wyspie Piasek odsłonięty zostanie pomnik kard. Bolesława Kominka autorstwa Sławoja Ostrowskiego. Natomiast dzień wcześniej, 2 grudnia, o godz. 17.00, w Auli Leopoldyńskiej przedstawiciele młodego pokolenia będą debatowali o polsko-niemieckim porozumieniu. ■

Odpust św. Marcina i 700-lecie miejscowości Święte

Mieli mało, zrobili dużo

W parafii pw. św. Marcina w miejscowości Święte (dekanat Środa Śląska) 12 listopada świętowano odpust parafialny.

W tym roku mija również 700 lat istnienia wsi, bowiem pierwszą wzmiankę o niej dokumenty kościelne datują na 1305 r. Gościem uroczystości był abp Marian Gołębiewski, który przewodniczył odpustowej Eucharystii i poświęcił odnowiony mur okalający kościół parafialny.

Przy ołtarzu wraz z Metropolita stanęli: księży z dekanatu, z dziekanem ks. kanonikiem Janem Walowem na czele; poprzedni proboszczowie parafii: ks. kanonik Stanisław Szewczyk i ks. Rafał Kozłowski oraz jej obecny gospodarz ks. Krzysztof Bigoń. Arcybiskup przypomniał w homilii postać patrona wspólnoty – św. Marcina, Biskupa. Zaznaczył, że szczególnym rysem jego świętości była troska o ubogich.



KUBA ŁUKOWSKI

„Bóg naprawdę objawia się w tych maluczkich, pokrzywdzonych, biednych, w tych, od których ludzie się odwracają” – podkreślił.

„Mając niewiele, zrobiliśmy dużo” – w ten sposób proboszcz parafii podsumował prace nad remontem muru. Podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do jego odnowienia: mieszkańcom parafii za ofiary pieniężne, burmistrzowi Środy Śląskiej Bogusławowi Krasuc-

Arcybiskup M. Gołębiewski poświęcił mur okalający kościół parafialny w Świętym

kiemu (obecnemu na uroczystości) za dotację oraz osobiste zaangażowanie w przedsięwzięcie, wykonawcom prac oraz sponsorom.

W sposób szczególnie podziękował dzieciom, które pomagały w pracach, czyszcząc zabytkowe cegły. Ponieważ mur jest obiektem zabytkowym, jego renowacja była prowadzona w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

KUBA ŁUKOWSKI

Pokłosie jubileuszowej pielgrzymki z okazji 10-lecia wrocławskiego GN

Wspomnienia, refleksje, przyjaźń

Dwa miesiące po naszej wyprawie do Włoch, Rzymu i Watykanu spotkaliśmy się z jej uczestnikami.

Dzięki gościnności Miejskiej Biblioteki Publicznej, a przede wszystkim życzliwości Jadwigi Koniecznej, kierowniczkii jej filii nr 10 przy ul. Jeleniej 7 we Wrocławiu, udało nam się zorganizować spotkanie podsumowujące naszą rocznicową pielgrzymkę. W barwnej, przytulnej scenerii bibliotecznych sal, które pomieściły naszą prawie 60-osobową grupę, spędziliśmy sobotnie przedpołudnie 12 listopada. Po wspólnej modlitwie, którą poprowadził ks. Janusz Gorczyca, dyrektor wrocławskiego oddziału GN, był czas na wspólny śpiew, wspomnienia, refleksje i świadectwa. Przypomnieliśmy sobie pielgrzymkowe me-

lodie i radosne, spędzone razem chwile. O trudach i kłopotach, które zawsze towarzyszą tak licznej grupie pielgrzymów (było nas na wyjeździe 72 osoby), nikt nie pamiętał. Opowieściom i oglądaniu pamiątkowych zdjęć z wyprawy towarzyszyły salwy śmiechu.

Radosny nastrój przerwała wiadomość o wypadku samochodowym, którego ofiarami padła trójka naszych towarzyszy podróży, jadących na spotkanie pielgrzymkowe. Za-

Radosny śpiew przeplatał rozmowy i konsumpcję

miast w bibliotece, w gronie przyjaciół, wylądowali w szpitalu. Modlitwa o ich zdrowie i refleksja Księdza Redaktora o towarzyszącym nawet najradośniejszym wydarzeniom cierpieniu, które wzmacnia, a często ratuje innych, była nieprzewidywanym punktem programu.

Nie zabrakło też innych spontanicznych wystąpień, miłych gestów i oczywiście różnych przysmaków, a wśród nich całej gamy domowych ciast.

JOLANTA SASIADEK



MARCIN BRACKI

Komiksy czy kreskówki o treściach religijnych wydają się całkiem niedawnym wynalazkiem. A może ich korzenie sięgają odległych stuleci?

tekst
AGATA COMBIK

Taka myśl nasuwa się, gdy przekraczamy progi kilkusetletniej świątyni w Małujowicach. Jej ściany obiegają barwne pasy malowideł podzielone na liczne pola. Każde z nich (a jest ich ponad setka) zawiera jakiś „kadr” biblijnej historii, opowiedzianej niezwykle szczegółowo i sugestywnie.

Kościół znajduje się na trasie PTTK-owskiego „Szlaku Polichromii Brzeskich”. Niebieskie oznaczenia prowadzą turystów od pl. Zamkowego w Brzegu, spod rezydencji Piastów Śląskich, poprzez kilkanaście zabytkowych kościołów. Główną atrakcją szlaku (o długości ponad 50 km) są średniowieczne polichromie, jakie zachowały się tu w wielu świątyniach. Można je oglądać w Strzelnicach, Krzyżowicach czy Pogorzeli. Najślawiejsze znajdują się właśnie w Małujowicach.

Wczoraj i dziś

Miejscowość leży ok. 6 km od Brzegu. Jej mieszkańcy obchodzą w tym roku kilka jubileuszy: 755-lecie powstania kościoła parafialnego (data symboliczna – bo wiadomo tylko, że powstał przed 1250 r.), 690. rocznicę wybudowania kaplicy pw. św. Jakuba, od której świątynia parafialna przejęła patrona, 60-lecie jej powrotu do Kościoła katolickiego i przybycia tu polskich osadników. Rocznicę stały się okazją do ogłoszenia Roku Małujowic. Proboszcz ks. Andrzej Paszyński otworzył go uroczyste 24 lipca, w czasie parafialnego odpustu. Obchodom towarzyszą rozmaite inicjatywy. Jedną z nich jest planowana pielgrzymka do sanktuarium w Santiago de Compostela, do grobu św. Jakuba Apostoła – patrona świątyni. Inną jest projekt zorganizowania wielkiego koncertu kołęd w uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli. Dlaczego akurat wtedy? W kościołach na „Szlaku Polichromii Brzeskich” pojawiają się często sceny ukazujące Mędrców przybywających do Betlejem. Autorem części z nich jest nieznan z imienia twórca, zwany Mistrzem Pokłonu Trzech Króli. Inne powstały prawdopodobnie pod jego wpływem.

„Chcemy uczynić coś dla promocji Małujowic i naszej niezwyklej świątyni – mówi ks. Andrzej. – Warto, by poznało ją jak najwięcej osób. Planujemy stworzenie odpowiedniego



zaplacza dla turystów i pielgrzymów; być może kościół zostanie włączony do Szlaku św. Jakuba, który niedawno został otwarty na Śląsku. W pobliskiej zabytkowej stodole powstanie prawdopodobnie regionalne muzeum. Będzie to również miejsce nawiązujące do historycznych wydarzeń, jakie rozegrały się w okolicy”.

Małujowice słyną nie tylko ze wspaniałych polichromii. Przyjeżdżając tu wycieczki, zanim wejdą do kościoła, często najpierw zwracają uwagę na pobliskie pola, na których ważyły się losy śląskiej ziemi. 10 kwietnia 1741 r. rozegrała się na nich wielka bitwa między wojskami austriackimi i pruskimi. Jej wynik zdecydował o zajęciu Śląska przez Prusy.

W Małujowicach przybywa gości z różnych stron – przyjeżdżają turyści z Polski i zagranicy, młodzież, badacze sztuki. Wchodząc na kościelny teren, mijają najpierw wiekowy mur z polnych kamieni, a dalej stary krzyż pokutny. Legenda głosi, że wystawił go człowiek, który zabił widłami swoją dawną narzeczoną. Miał to zrobić w chwili, gdy ta przekraczała progi świątyni, by zawrzeć ślub z innym mężczyzną.

Na kamiennym portalu wejściowym roi się od rzeźbionych biblijnych postaci. Dostrzeżemy tu Madonnę, rzędy aniołów, Trzech Króli, Panny mądre i glupie...

Polichromie małujowickie pilnie wymagają konserwacji

Na kartach kolorowej księgi

Polichromie na ścianach małujowickiej świątyni powstawały w kilku etapach, w XIV i XV w. Najstarsze „karty” biblijnej historii ukryte są obecnie ponad drewnianym stropem. Kolejne wypełniły prezbiterium, gdzie wśród tłumu postaci widzimy między innymi Drzewo Jessego z przodkami Chrystusa wśród gałęzi czy Matkę Bożą Dobrej Opieki, która troskliwie przygarnia ludzi chroniących się pod Jej płaszczem.

W nawie głównej biblijna opowieść rozpoczyna się wysoko na ścianie południowej i biegnie od lewej do prawej strony. Pierwsze „kadry” ukazują stworzenie świata i człowieka, dramat grzechu pierwotnego. Wyoko nad wejściem do świątyni Noe buduje



ich” – kościół w Małujowicach

anach pisana



AGATA COMBIK

swą arkę, a tęcza zwiastuje przymierze z Bogiem. W kolejnych rzędach pojawiają się Jakub, Abraham, Mojżesz. Wśród wyblakłych polichromii znajdziemy tak rzadko spotykane sceny jak choćby ta ukazująca plagę szarańczy w Egipcie czy też Mojżesza i Miriam śpiewających po przejściu Izraelitów przez morze. Gdzieś tam rozpościerają się piękne pejzaże, jak na fresku z widokiem Jerozolimy, oglądanej oczyma utrudzonych wędrowną Izraelitów. Nowy Testament – który otwiera postać św. Józefa – wypełnił całą ścianę północną. Drobiazgowo opowiedziane życie Jezusa kończą mało dziś czytelne fragmenty. Na jed-

Malowidła z rozmaitych okresów i w różnym stylu tworzą odcinki jednej wielkiej opowieści

Małujowicka świątynia widoczna z trasy między Brzegiem a Opolem

nym z ostatnich łni biała Gołębica – Duch Święty, zstępujący właśnie na Apostołów.

„Średniowieczny komiks” skrywa wiele tajemnic i ciekawostek. Oto tu nierozpoznana do końca scena z ucztą, tam znów ma-

widło przypominające skomplikowany teologiczny wykład, z postaciami kobiet krzyżujących Chrystusa. Oznaczają one cnoty Zbawiciela, które doprowadziły Go do złożenia ofiary z siebie. Całości dopełnia strop złożony z kilkuset malowanych desek. Kwiaty, jelenie, gołębie i orły – to tylko niektóre z motywów tworzących baśniowe wzory ponad głowami wchodzących.

Duże fragmenty polichromii wyblakły już i popękały, a nieczytelny rysunek nie pozwala odczytać zamysłu autora. Wyraźne pozostaje na pewno przesłanie, jakie niesie scena umieszczona w centrum kościoła, na tzw. ścianie tęczowej. Widać tu Chrystusa w otoczeniu aniołów i Apostołów. Trwa Sąd Ostateczny, zbawieni gromadzą się po prawicy Zbawiciela, potępieni odchodzą na lewo. U kresu dziejów dopełnia się wielka opowieść, która toczy się od stworzenia świata po jego kres i w której każdy z nas jest jednym z bohaterów. Artysta zdaje się pytać: po której znajdziesz się stronie? ■



MOIM ZDANIEM

DR JACEK WITKOWSKI,
HISTORYK SZTUKI,

Institut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego

Świątynia w Małujowicach to najokazalszy wiejski kościół na Dolnym Śląsku. Jego wielka skala wynika z faktu, że związany był z Piastami Śląskimi, a potem z wrocławskimi zakonami dominikanek i premonstratensów z opactwa św. Wincentego; powstał i był zdobiony dzięki ich fundacjom. W małujowickim prezbiterium, wzniesionym prawdopodobnie przez Henryka III Białego, widać nawet wpływ architektury prezbiterium wrocławskiej katedry, której księżę był współfundatorem. Unikatem jest bogato zdobiony portal wejściowy, a także stare drzwi ze średniowiecznymi okuciami. Malowidła we wnętrzu dają wyobrażenie, jak wyglądały dawniej gotyckie kościoły – były z pewnością niezwykle barwne. Małujowickie freski to monumentalny przykład realizacji w formie malarstwa ściennego tzw. Biblii Pauperum (ilustrowanej Biblii dla niepiśmiennych) i *Speculum Humanae Salvationis* („Zwierciadło ludzkiego zbawienia”) – iluminowanych ksiąg, w których zestawiano epizody Starego i Nowego Testamentu, ukazując ich wzajemne powiązania. Starsze partie fresków są unikatowym przykładem italianizmu czeskiego i wpływu mistrza Teodoryka z Pragi. Malarstwo w nawie, nieco późniejsze, utrzymane jest w stylizacji niderlandzkiej, „przefiltrowanej” przez środowisko niemieckie i wrocławskie. Bardzo cenny jest strop zdobiony malarstwem patronowym, wykonywanym za pomocą specjalnych szablonów. W żadnym śląskim kościele nie zachował się tak duży zespół malowideł. Ich przemyślany program świadczy o tym, że jego adresatami byli także ludzie wykształceni. Małujowickie polichromie zostały w XIX w. poddane konserwacji, prowadzonej pod kierunkiem Loellota de Mars. Jej skutkiem było, niestety, częściowe zatarcie pierwotnych malowideł. Jednakże dziś nawet sceny domalowane przez XIX-wiecznych konserwatorów mają już swoją wartość zabytkową.



Pamiętaj
o emerytowanym
proboszczu

Nasz pasterz

Ks. Michał Drymajło był z nami dokładnie 40 lat i 3 dni.

Do parafii pw. św. Małgorzaty w Gajkowie przyszedł jako wikariusz 28 lipca 1965 r. Jako jej długoletni proboszcz odszedł na emeryturę 30 lipca 2005 r. Kiedy został naszym wikarym, byłem ministrantem. Pamiętam, jakim przeżyciem było przyjsie „nowego księdza”. Uczył nas śpiewu, katechizował, opiekował się ministrantami. Wkrótce stanął na czele gajkowskiej parafii – było to jego pierwsze i jedyne probostwo. Jako święty gospodarz troszczył się bardzo o gajkowską świątynię. Remontował ją i upiększał, a przede wszystkim w bardzo trudnych komunistycznych czasach zdołał przeprowadzić budowę kościoła w pobliskim Kamieńcu Wrocławskim (który w 2000 r. stał się siedzibą nowej parafii). Dzięki ks. Michałowi powstał nowy cmentarz w Dobrzykowicach, kaplice cmentarne w dwóch miejscowościach. W czasie jego duszpasterskiej posługi zrodziły się w Gajkowie nowe inicjatywy – coroczne obchody Dnia Seniora, Dnia Matki czy Dnia Gajkowa. Zawsze sprzyjał wszystkim dobrym pomysłom; interesowały go sprawy wsi i codzienne życie ludzi.

Pożegnalna Msza św., odprawiona 24 lipca, była wzruszającym przeżyciem dla całej parafii. Ks. M. Drymajło otrzymał podczas niej tytuł Honorowego Obywatela Gajkowa, przyznany przez sołtysa i radę sołecką. Choć upływa coraz więcej czasu, odkąd ks. Michał odszedł, na pewno o nim nie zapomnimy. Zapamiętamy go jako kapłana pełnego energii i życzliwej otwartości na każdego człowieka.

Mieszkaniec
Gajkowa

Zesłańcy i ofiary ludobójstwa czekają na akt pojednania i przebaczenia

Ściana prawdy historycznej

Nasz nadodrzański gród ma wiele ścieżek i szlaków turystycznych. Może warto dołączyć do nich jeszcze jeden?

Często wykorzystywana przez wrocławskich przewodników PTTK trasa prowadzi do Hali Ludowej na Biskupinie zwanej halą tysiąclecia. Kończący się na niej turystyczno-wypoczynkowy szlak można by wydłużyć o nieduży odcinek prowadzący do oazy zieleni, zadumania i refleksji, jaką jest teren klasztorny ojców redemptorystów przy ul. Witłoga 10. Urzeka tam zabytkowy kościółek pw. Matki Bożej Pocieszenia. Z całego miasta podążają do niego młode pary na uroczystość zaślubin, bowiem miejsce to naznaczone jest głęboką wiarą, miłością, miłosierdziem i prawdą. Na parafialnej posesji wznosi się sanktuarium Golgoty Wschodu, powstałe z inicjatywy i wizjonerskiego zamysłu proboszcza, o. Stanisława Golca, kustosa tego historycznego i świętego miejsca.

W Izbie Pamięci gromadzone są dokumenty i pamiątki świadczące o martyrologii Polaków na Wschodzie. Na ścianie okalającej symboliczny zakonny cmentarz umieszczono epitafia i tablice ku pamięci pomordowanych i zakatowanych na nieludzkiej ziemi. Znaj-

dują się tam również wizerunki: św. Rafała Kalinowskiego, patrona sybiraków, zesłańca, uczestnika powstania styczniowego, któremu wyrok śmierci zamieniono na 10 lat katorgi w Usolu koło Irkucka; gen. Władysława Sikorskiego i gen. Władysława Andersa, którzy w 1941 r. przynieśli na daleką Syberię nadzieję wolności i amnestię z sowieckich łagrów. W kaplicy pw. Bożego Ciała, mieszczącej się w domu duszpasterskim pod Izbą Pamięci, spotykają się pod wspólnym dachem świadkowie tamtych wydarzeń – należą do Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej, Sybiracy i Sybiracy-Afrykańczycy. Ściany świątyni zdobią obrazy Matki Boskiej Kozielskiej i Katyńskiej oraz krzyż ze śladami odcisków dłoni żyjących sybiraków. Na bryle symbolizującej ziemię kazachstańską odcisnięte są bosa stopy zesłańców i ich wnuków.

Mogłoby się wydawać, że żyjący spełnili przyrzeczenie dane umierającym o przekazywaniu i utrwalaniu prawdy o martyrologii polskiego narodu. Jednak wizja o. Stanisława sięga dalej. 25 września tego roku przybyli do Wrocławia z Niemiec Polacy spod Znaku Rodła, razem z przedstawicielami wrocławskiej i opolskiej Polo-

nii, by uczestniczyć w odsłonięciu i poświęceniu tablicy przypominającej prześladowania niemieckie za obronę polskiego słowa i wiary ojców naszych. 1 października odprawiono symboliczny pochówek czaszek polskich oficerów zamordowanych w Katyniu w 1940 r. Spoczęły w dębowej trumnie umieszczonej we wnęce wykutej w ścianie Golgoty Wschodu. Zostały one przekazane sanktuarium przez Zakład Medycyny Sądowej AM we Wrocławiu, do którego trafiły po ekshumacji przeprowadzonej w Katyniu przez prof. med. Gerharda Buhtza, uczestnika niemieckiej komisji do spraw zbrodni katyńskiej.

Czy można zatem przyjąć, że wizja o. Stanisława została spełniona? Jeśli wystarczą nam napisy na kamieniach przypominające potomnym, by nie dopuścili do rozprzestrzeniania się terroryzmu niosącego wojny i śmierć – możemy powiedzieć, że spełniliśmy historyczną powinność. Ale jeżeli umknie naszej uwadze głębia hańby XX wieku, spowodowanej ludobójstwem hitlerowskim i stalinowskim, to stanie przed nami, umęczonymi świadkami historii, jeszcze jedna stacja Golgoty Wschodu – przebaczyć katowi! Światowy rozgłos i potępienie hitlerowskiego barbarzyństwa przyniosły piękny owoc wzajemnego przebaczenia, zainicjowanego przez Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego w 1965 r. Nadal jednak brakuje nam pełnej prawdy ze strony Wschodu i wciąż oczekujemy działań władz państwowych polskich lub rosyjskich. Inicjatywę przejęli zesłańcy, proponując na III Zjeździe Krajowym Sybiraków w Jeleniej Górze, w 1998 roku, zorganizowanie Kongresu Pojednania Polska–Wschód. Gdy do niego dojdzie, ściana prawdy historycznej we wrocławskim sanktuarium Golgoty Wschodu zmieni nazwę na ścianę sprawiedliwości historycznej, i wtedy wypełni się wizja o. Stanisława Golca.

ZOFIA HELWING



JOLANTA SĄSIADK

Warto przeczytać

Przez Samarię



Autor, znany bibliista, zaskakuje nas książką niezwykłą. Snując opowieść o miłosiernym Samarytaninie (jedną z najpiękniejszych przypowieści Jezusa), wprowadza nas jednocześnie w otoczenie Ziemi Świętej, prowadzi do miejsc, które przemierzał Syn Boży i Jemu współcześni. Przez żywe opisy zaprasza w podróż do tych malowniczych krajobrazów pomiędzy Jerozolimą a Jerychem. Ta wędrówka z Samarytaninem jest jednocześnie wejściem w głąb ludzkiej duszy, w tajniki serca, które wciąż wybierać musi między miłością własną a miłością bliźniego.

Jan Paweł II napisał w liście apostołskim „Salvifici doloris” o zbawczej mocy cierpienia:

„Przypowieść o miłosierdnym Samarytaninie należy do Ewangelii cierpienia, wskazuje bowiem, jaki winien być stosunek każdego z nas do cierpiących bliźnich. Nie wolno nam ich mijać, przechodzić mimo z obojętnością, ale winniśmy przy nich się zatrzymywać. Miłosierdnym Samarytaninem jest każdy człowiek, który zatrzymuje się przy cierpieniu drugiego człowieka, jakiegokolwiek by ono było, (...) człowiek, który jest wrażliwy na cudze cierpienie, który wzrusza się nieszczęściem bliźniego”.

Książka ks. dra Mariusza Rosika przeznaczona jest zarówno dla wytrawnego bibliisty, jak i dla każdego chrześcijanina, pragnącego głębszego zrozumienia nauczania Jezusa i rozmyślenia się w słowie Bożym.

ANNA LEŚNIEWSKA

Ks. Mariusz Rosik, „Ze wzgórz Samarii”, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2005

Zaśpiewali o nadziei i miłości

Papieskie Zaduszki na Strachocinie

Zgodnie z kilkuletnią tradycją w parafii pw. Matki Bożej Bolesnej na wrocławskim Strachocinie odbyły się 12 listopada muzyczne Zaduszki.

Doroczne listopadowe spotkanie tym razem poświęcone było Janowi Pawłowi II. W montażu słowno-muzycznym młodzież przedstawiła życie i przesłanie Karola Wojtyły, począwszy od chrztu w wadowickim kościele, przez lata posługi kapłańskiej i biskupiej oraz zasiadania na Tronie Piotrowym, aż po uroczysty moment przejścia na tamten świat. „Jesteśmy winni Ojcu Świętemu pomnik – mówiła przedstawicielka młodych. – Jego fundamentem musi być nasza miłość do drugiego człowieka”.

Gospodarzem modlitewno-artystycznego spotkania była scho-



Papieski tron pośrodku strachocińskiej kaplicy przypominał o duchowej obecności Jana Pawła II

ła prowadzona przez organistę ze strachocińskiej parafii Adama Fornalika. Wśród wykonawców znaleźli się w tym roku także młodzi

ludzie ze wspólnot pw. św. Michała Archanioła w Grodkowie oraz Trójcy Świętej w Żmigrodzie.

AGATA COMBIK

Co Bóg złączył i wziął w opiekę...

Złote gody

W Ziębicach, w niedzielę 6 listopada, odbyły się uroczyste obchody złotych godów dziewięciu par małżeńskich.

Zainaugurowała je Msza św., odprawiona przez dziekana Bogusława Konopkę w kościele pw. św. Jerzego. Modlono się w intencji Jubilatów, dziękując za dotychczasowe łaski

i błagając o dalszą pomoc Boga. Małżonkowie podczas Eucharystii jeszcze raz, jak przed 50 laty, złożyli przysięgę małżeńską.

Dalsze uroczystości odbywały się w Urzędzie Stanu Cywilnego. Tam ich bohaterowie: Irena i Jan Stasiowscy, Marianna i Adolf Michalec, Janina i Marian Romanów, Sabina i Antoni No-

wosadowie, Elżbieta i Józef Bodziochowie, Helena i Stanisław Hutnikowie, Danuta i Kazimierz Macugowscy, Zofia Olejniczak, Józefa i Józef Kowalczykowie podziękowali sobie za wspólne półwieczne życie. Z rąk burmistrza Tadeusza Wolskiego otrzymali odznaczenia nadane im przez prezydenta RP, a przewodniczący Rady Miejskiej wręczył jubilatom pamiątki ufundowane przez władze miasta. Nie zabrakło życzeń, kwiatów i tradycyjnego „Sto lat”!

Jaka jest recepta na tak długie wspólne życie? „Miłość, wzajemny szacunek, podtrzymywanie się w trudnych chwilach i wia ra, że Bóg nad nami czuwa” – wyznała jedna z jubilatek.

BARBARA RAK



BARBARA RAK

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Ligocie Małej (dekanat Oleśnica Śląska – Wschód)

Pasterz pośród ludu

Parafia w Ligocie Małej istnieje od 1974 r.

Wcześniej na jej terenie pracowali księża z odległej o kilka kilometrów Oleśnicy.

Korzystali wtedy z gościny śp. państwa Adama i Pauliny Śliwińskich, bowiem przy ligockim kościele nie było plebanii. Pierwszy proboszcz i organizator nowej parafii ks. Stanisław Majda również zamieszkał w ich domu. Gospodarze zdecydowali, że po ich śmierci budynek przejdzie na własność Kościoła. Dziś jedynym elementem różniącym go od sąsiednich zabudowań jest tabliczka informująca, że mieści się w nim siedziba duszpasterstwa parafii.

Obecnie proboszczem wspólnoty jest ks. Zbigniew Dąbrowski. W Ligocie Małej mieszka wraz ze swoimi rodzicami, którzy służą mu pomocą w prowadzeniu domu.

Kościoty...

Wspólnota, którą tworzą mieszkańcy pięciu miejscowości (Ligota Mała, Krzeczyn, Ligota Wielka, Smolna, Zimnice) posiada aż cztery kościoły. Parafialny (w Ligocie Małej) pochodzi z XVIII w. Starsza, bo wzniesiona w XV w., jest świątynia w Smolnej. Dwie pozostałe wybudowano

w latach 80. – formalnie jako ośrodki katechetyczne, bo tylko w ten sposób można było uzyskać pozwolenia na budowę od władz komunistycznych. Parafianie wykazują ustawiczną troskę o swoje kościoły – są zorganizowani i na bieżąco prowadzą przy nich wszystkie prace remontowe i porządkowe. Proboszcz z uznaniem podkreśla, że z pomocą parafialnym przedsięwzięciom często przychodzi wójt gminy Oleśnica Andrzej Proszkowski.

... i parafianie

Każdego roku, podczas liturgii Wielkiej Soboty przedstawiciele mieszkańców wszystkich wiosek spotykają się na modlitwie w kościele parafialnym. Kapłan święci wtedy ufundowane przez nich paschały, które później ustawiane są we wszystkich czterech kościołach. „Zwyczaj ten – jak zauważa proboszcz – cementuje parafię”.

Dużą aktywność w jej życiu przejawiają dzieci i młodzież. Przy każdym kościele działa schola dziewczęca. Służba liturgiczna liczy 50 ministrantów, wśród których są uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum oraz studenci. Ks. Z. Dąbrowski bardzo ciepło mówi o pracy katechetek – Barbary Kędry i Renaty Głowacz. Pod ich kierunkiem uczni-



KUBA ŁUKOWSKI

Kościół parafialny posiada zabytkową, drewnianą wieżę

wie przygotowują inscenizacje związane z życiem Kościoła i parafii – ostatnio odbył się apel z okazji Dnia Papińskiego. Licząca około 2000 wiernych wspólnota może chlubić się również tym, że powołanych z niej zostało już dwóch kapłanów: ks. Eugeniusz Milewicz i ks. Piotr Sroczyński.

Przez wspólną pracę i modlitwę wierni i ich duszpasterz dają przykład, jak budować jedność.

KUBA ŁUKOWSKI

**KS. ZBIGNIEW DĄBROWSKI**

Święcenia kapłańskie przyjął 1 czerwca 1985 r. we Wrocławiu. W Ligocie Małej posługuje od ośmiu lat. Wcześniej pracował jako wikariusz w Wałbrzychu (obecnie diecezja świdnicka) oraz we Wrocławiu.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia w Ligocie Małej jest pierwszą, w której pełnię funkcję proboszcza. Ujmuję mnie tutaj przede wszystkim życzliwość ludzi. Są sympatyczni, otwarci i zawsze chętni do pomocy. W Wielki Czwartek w każdym z czterech kościołów na próbę parafian sprawuję Mszę św. we własnej intencji i jest mi z tego powodu bardzo miło.

Moim pragnieniem jest, by więcej osób uczestniczyło w niedzielnych i świątecznych nabożeństwach. Jednak rozumiem, że w tej sprawie nie można robić niczego na siłę – po prostu się nie da. Dziś, podobnie jak miasta, również i wieś ulega stopniowej sekularyzacji. Myślę, że w pracy duszpasterskiej nie można liczyć na natychmiastowe owoce. Pojawiają się one dopiero po jakimś czasie. Trzeba więc być cierpliwym, nie zrażać się niepowodzeniami i z nadzieją pełnić swoją posługę.

Zapraszamy na Msze św.:

- W niedzielę i święta: 8.30, 10.00, 11.30, 13.00
- W dni powszednie: 16.00, 17.00